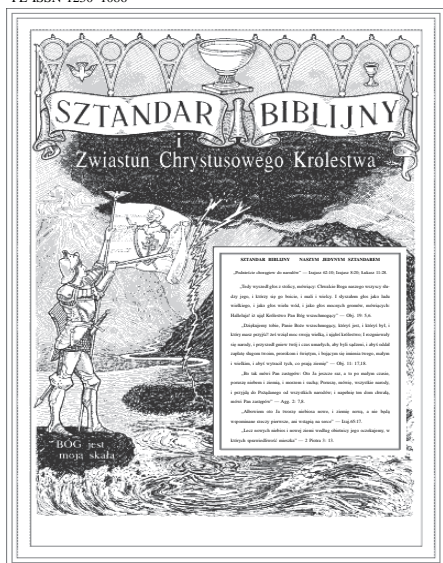


# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

### Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-  
 rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sło-  
 wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-  
 średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w  
 obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem  
 „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifa-  
 niczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny

„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,

ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

## ANIOŁOWIE — JACY SĄ RZECZYWIŚCIE ?



Oni są wszędzie. Są na obrazach,  
 jako ozdoby na biżuterii i na  
 amerykańskich znaczkach  
 pocztowych. Są młodzi i pucó-  
 łowaci. W pewien nieokreślony  
 sposób są nam życzliwi i troszczą  
 się o nas. Wydaje się, że aniołowie  
 są fascynacją naszych dni. Lecz  
 jakie te istoty są  
*naprawdę?*

Z Biblii wiemy jacy aniołowie *nie*  
 są. Oczywiście, nie zdziwi to nas,  
 że oni nie potrzebują skrzydeł. Nie  
 są też pobudzającymi do  
 romansów amorkami z bajki.

Aniołowie są *poważni*. Oni  
 wykonują poważną rzeczywistość  
*pracę*. Natura tych fascynujących  
 istot i praca, jaką wykonują —  
 dobra i zła — została  
 przedstawiona w dwóch artykułach  
 tego numeru. Ufamy, że po ich  
 przestudiowaniu Czytelnik inaczej  
 będzie rozumiał te szczególne  
 istoty, a dla Boga, który ich  
 stworzył będzie miał głębsze  
 uznanie.

# S Ł U Ż B A    A N I O Ł Ó W

„Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrывa ich” (Ps. 34:8).

**I**STNIEJE pewna trudność związana z wszelkimi próbami wyobrażenia sobie wielkiego Jehowy, Jego charakteru i Jego mocy. Zdaje się, że Pismo Święte wskazuje, iż Bóg używa różnych sposobów okazywania swojej mocy swojemu ludowi — Żydom podczas Wieku Żydowskiego, a Kościołowi chrześcijańskiemu w Wieku Ewangelii.

Uważamy, iż myśl, że słowo *anioł* może oznaczać jakieś działanie lub moc, ożywioną bądź nieożywioną, którą Bóg chciałby wykorzystywać w związku ze służbą, nie byłaby niewłaściwa. Bóg mógłby uczynić wiatr lub płomień ognia swoim posłannikiem. On mógłby uczynić swoim posłannikiem owego wielkiego Archaniola lub anioła niższego rangą. Bóg mógłby użyć jako swego posłannika cokolwiek lub mógłby wybrać kogokolwiek, aby obdarzyć go wymaganą mocą. Podobnie jak przedstawiciel Stanów Zjednoczonych udając się do innego kraju zostałby przyjęty, bez względu na jego osobiste zdolności lub stanowisko.

Pismo Święte nie dostarcza nam szczegółów, jakim sposobem Wszchemocnemu są wiadome nasze modlitwy, myśli, słowa i potrzeby, i, oczywiście, nie jest konieczne, abyśmy zrozumieli to w każdym szczególe. Nie sądzimy, by jakiś ograniczony umysł mógł zrozumieć Boga. On jest zbyt wielki dla naszego zrozumienia, ponadto zbyt potężny, abyśmy mogli w pełni pojąć wszystkie Jego władze, Jego zdolności.

Niemniej jednak, możemy zrozumieć pewne rzeczy dotyczące Boga i dlatego jesteśmy zaproszeni w Piśmie Świętym do studiowania o Nim zgodnie z Jego Objawieniem. Przypuszczenie, że Bóg jest w każdym miejscu, w każdym zaułku przestrzeni wszechświata, wydaje się nedorzecznoscą i Biblia o tym nie uczy. Również przypuszczenie, że Bóg wie o każdej małej kijance, insekcie czy bakterii lub że On nawet ma znajomość każdego czynu każdej jednostki z rodziny ludzkiej, których są miliardy, jest trudne do przyjęcia.

Gdybyśmy ograniczyli Boską uwagę do poświęconych Jemu osób, byłoby ich jeszcze zbyt wiele, a gdyby Bóg starał się zrozumieć wiele osób i zająć się nimi osobiście, i tak wydaje się nam to niemożliwe. Dlatego nie powinniśmy się spodziewać takiego sposobu działania ze strony Boga.

Człowiek, który usiłowałby zajmować się osobiście tysiącem osób i wiedzieć wszystko, co się z nimi dzieje, zostałby uznany za bardzo nierozsądnego. On raczej miałby różnych pośredników, przez których wykonywałby swą wolę wobec tego tysiąca ludzi i dzięki ich pośrednictwu wiedziałby, co było dokonywane, a ci ludzie dowiedzieliby się

od nich, jaki jest jego cel dotyczący tej pracy. Jego ogólna wiedza o tych sprawach nie oznaczałaby, że byłby obecny w każdym pokoju każdego domu lub że zwracałby uwagę na każdą osobę w tej samej chwili.

## SŁOWO „ANIOŁ” ODNOSI SIĘ DO ISTOT DUCHOWYCH

Jesteśmy skłonni myśleć, że słowo „anioł” użyte przez Psalmistę w zacytowanym wersecie odnosi się do istot duchowych. Powodem takiego myślenia jest to, że w czasach poprzedzających Pięćdziesiątnicę objawienia Pańskie były udzielane prawie wyłącznie przy pomocy istot duchowych.

Te ostatnie często się materializowały, a następnie ulegały dematerializacji, znikając z oczu. Pismo Święte zazwyczaj wskazywało, że Bóg w tamtych czasach zajmował się swoim ludem przez służbę aniołów.

Co się tyczy kończącego się właśnie Wieku Ewangelii, ufamy, że Bóg okazał tak wielką troskę w postępowaniu z duchowym Izraelem, jak to czynił w stosunku do cielesnego Izraela, jednak duchowy Izrael bardziej zbliża się do Boga jako Dom Jego Synów niż cielesny Izrael jako Dom Sług. Lecz Bóg oczekuje od Domu Synów o wiele wyższego sposobu postępowania, postępowania wiarą a nie widzeniem. Stąd więc Boskie objawienia dla nich nie odwołują się do ich naturalnych zmysłów. Niemniej jednak są równie prawdziwe.

## „OCZY PAŃSKIE”

Czytamy, że „... oczy Pańskie przepatrują całą ziemię, aby dokazywał mocy swej przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałym”; i także „Na każdym miejscu oczy Pańskie upatrują złe i dobre” (2 Kron. 16:9; Hiob 34:21; Przyp. 15:3; Jer. 16:17; 32:19; Zach. 4:10). Z tych słów nie wynika myśl, że Bóg osobiście widzi każdy indywidualny czyn każdej osoby na ziemi, lecz że Bóg czerpie wiedzę o sprawach całego świata za pośrednictwem swojej mocy, swoich przedstawicieli. On jest zbyt potężny i zbyt mądry, aby pozwolić na rozwój wszechświata bez zapewnienia środków na utrzymanie z nim kontaktu.

Te „oczy”, o których mowa, są Pańskim wpływem, Jego mocą *porozumiewania się* przy pomocy różnych środków. To jest bez różnicy, czy Jego moc się przejawia i Jego wola jest wykonywana przez aniołów, czy przez inne siły lub czynniki — nie inaczej byłoby z nami w spełnianiu się naszych pragnień. Na przykład, gdybyśmy chcieli wiedzieć o pewnych sprawach, które dzieją się w odległym miejscu, moglibyśmy użyć w tym celu różnych metod. Możemy skontaktować się z kimś

telefonicznie, przesłać wiadomość pocztą lub elektronicznie, możemy porozumieć się za pośrednictwem Internetu, wysłać posłańca lub udać się tam osobiście. Tak więc nawet w społeczeństwie ludzkim istnieje wiele sposobów komunikowania się i sprawdzania informacji.

W obecnym czasie, gdy ludzkość dysponuje różnymi sposobami realizowania swoich zamierzeń, możemy bardziej ocenić naszego Niebiańskiego Ojca, przez rozmyślanie o Nim jako Istocie mającej doskonałą zdolność komunikowania się ze swoimi dziećmi i wykorzystującej w tym celu różne środki łączności. Bóg ma środki, które, bez wątpienia, dalece przewyższają nasze. On nie objawił nam tego wyraźnie, poza stwierdzeniem, że jest informowany o wszystkim co nas dotyczy, jak również o wszystkich sprawach dotyczących świata.

### JAK USŁUGUJĄ ANIOŁOWIE

Bóg mówi nam, że aniołowie są Jego sługami i że sprawują opiekę nad Jego ludem. „Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?” (Żyd. 1:14). Oni nie służą w znaczeniu bezpośredniego dostarczania nam chleba, przygotowywania posiłków czy budowania naszych domów — nie usługują w żaden z tych sposobów. Wobec tego, jak oni nam usługują? Nie mamy możliwości rzetelnego poznania *jak* oni służą, poza słowami naszego Pana Jezusa, że aniołowie Bożych „maluczki” zawsze patrzą na oblicze Ojca i zawsze mają dostęp do Niego (Mat. 18:10).

Fakt, że ci aniołowie są przedstawicielami Bożych „maluczki” znaczyłby, że oni mają bezpośredni dostęp do Boga i są bezzwłocznie wysłuchiwani. Jaki byłby inny użytek z przyjmowania aniołów przed Boskim obliczem, gdyby nie mieli niczego do przekazania? Według naszego zrozumienia, Bóg zdobywa wiedzę o naszych sprawach i zaangażowaniu za pomocą sposobów, z którymi nie jesteśmy zapoznani. Jednak możemy przyjąć, że pośrednikami wykorzystywanymi w tym celu są głównie anielscy posłańcy.

Dyrektorzy każdej korporacyjnej lub finansowej instytucji mają pewne prawa i przepisy rządzące wszystkimi działaniami przedsiębiorstwa. Również Bóg ma pewne prawa rządzące naturą. Dlatego nie potrzeba, abyśmy się modlili do Boga o obrót ziemi wokół własnej osi, czy o nadejście następnego dnia. Możemy być pewni, że Wszechmogący, Ten Jedyny, który reprezentuje dokładną Sprawiedliwość i nieskończoną Mądrość, ma prawa,

które rządzą Jego całym wszechświatem, że aniołowie mają wgląd w te prawa i że oni są wysłannikami Jehowy, tak jak ziemski sąd może wyznaczyć kogoś do zasiadania w archiwum i zbierania informacji.

### NASZ PAN JEZUS GŁÓWNYM POSŁANNIKIEM

Jeżeli w połączeniu z naszym werselem zachowamy także w umyśle słowa, które nasz Pan wypowiedział przed swoim wniebowstąpieniem: „A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata [wieku]” (Mat. 28:20), to zrozumiemy, że Pan Jezus jest Głównym Posłannikiem, czyli Aniołem, Jehowy. On z pewnością był również Głównym Posłannikiem do Kościoła Ewangelicznego. Zatem, według naszego zdania, Bóg rządzi światem przez aniołów i innych pośredników, a szczególnie ma pieczę nad swoim ludem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest Głową wszystkich Boskich duchowych mocy i sprawuje nadzór nad wszystkimi sprawami Jehowy.

Zostaliśmy przyjęci do szkoły Chrystusa. On jest naszym Nauczycielem. Kiedy my w modlitwie ' przychodzimy do Ojca, nie lekceważymy tego Nauczyciela, lecz przychodzimy w Jego imieniu i nie mamy mniemać, że Ojciec Go lekceważy. Chrystus jest przedstawicielem Ojca, kiedy zajmuje się nami. Jednak nie powinniśmy myśleć, że Pan Jezus ma pod swoim osobistym nadzorem każdy szczegół spraw tego świata, lecz raczej, że aniołowie informują Go o wszystkim, co jest konieczne i że działają tu pewne zasady. Wydaje się nam, że jest to rozsądne i logiczne urządzenie Boskich działań

W świetle faktu, że Kościół był poddany specjalnemu kierownictwu Pana Jezusa, nie będzie przesadną myśl, że Jehowa roztacza obóz wokół swego ludu przez Jezusa i że aniołowie są pod Jego zarządem. Jak szatan jest wodzem swojej grupy aniołów, tak nasz Pan ma aniołów pod swoim panowaniem i jest ich Księciem.

Czytamy o tym, czego dokonał Aleksander Wielki i co zrobił Napoleon Bonaparte, pomimo faktu, że mieli tysiące podwładnych, którzy wypełniali ich rozkazy. W ten sam sposób myślimy o istotach duchowych, będących pod nadzorem i kierownictwem Jezusa Chrystusa. W Jego ręce Bóg złożył wszelką moc w niebie i na ziemi (Mat. 28: 18). Wszyscy aniołowie Boży zostali Jemu poddani (Żyd. 1:6) i przez nich, pod zwierzchnictwem naszego Pana, są nadzorowane wszystkie sprawy ludu Bożego.

## WYZWOLENIE RÓŻNYMI SPOSOBAMI

Nasz werset dalej rozwija tę myśl, że anioł, który otacza opieką lud Pański „wrywa go”. W dawnych czasach dzieci Pańskie były niekiedy cudownie wyzwalone. Niektóre były uwalniane z więzienia, a inne nie były. Niektóre były, a inne nie były, wyzwalone od miecza.

Powinniśmy przyjmować wolę Bożą, jakakolwiek ona mogłaby być. Lecz żebyśmy byli zdolni to uczynić dla naszego duchowego dobra, naszego ostatecznego dobra, musimy sobie uświadomić, że warunki i wymagania, dzięki którym zostaliśmy przyjęci przez Boga, zasadzały się na naszym zupełnym oddaniu się w Jego ręce. Właściwa bojaźń, czyli cześć, dla Pana z pewnością doprowadzi nas do zupełnego poddania się Jego opiece, kierownictwu i zwierzchnictwu. Nasze doświadczenia życiowe pokazały, jak jesteśmy niezdolni do właściwego kierowania sobą. Pan wyzwoli każdego z nas w sposób, który przyniesie nam największą miarę błogosławieństw.

W czasach Apostołów, Święty Piotr został uwolniony z więzienia przez anioła Pańskiego, który ukazał się jemu jako człowiek. Stało się to nie tylko z korzyścią dla Apostoła, lecz także dla całego Kościoła, pokazując mu, że Pan jest w zupełności zdolny do opiekowania się swoim ludem, udzielając mu cennych lekcji.

I chociaż te zewnętrzne manifestacje w obecnym czasie nie są okazywane, otrzymujemy jednak inne błogosławieństwa, będące więcej niż wynagrodzeniem za te zewnętrzne dowody, które obecnie nie byłyby dla dobra poświęconych. Możemy powiedzieć za Apostołem, że wszystkie rzeczy działają dla dobra tych, którzy miłują Boga, dla powołanych zgodnie z Boskim „postanowieniem” (Rzym. 8:28). W nim powinniśmy pokładać zupełną ufność za to, że zawsze jesteśmy pod Jego najlepszą opieką.

### KAŻDY ŚWIĘTY MA SWOJEGO USŁUGUJĄCEGO ANIOŁA

Wierzmy, że każdy z ludu Pańskiego, współmiernie do tego, w jakim stopniu jest prawdziwym dzieckiem Bożym, ma usługującego ducha, istotę, anioła, który ma pieczę nad jego sprawami. Ten anioł następnie składa sprawozdanie Panu. Jeżeli Bóg widzi, że takie postępowanie jest mądre i słuszne, to znaczy, że mamy mieć zupełne zaufanie do Jego Mądrości. Wszystko, cokolwiek Bóg zarządzi zupełnie nas zadowala, jesteśmy pewni, że to jest słuszne i w zupełnej zgodzie z Boskim charakterem.

Uważamy, że ta zasada jest zilustrowana w Księdze Proroka Daniela. Daniel modlił się i po niedługim czasie jego modlitwa została wysłuchana. Anioł Gabriel, który był Pańskim posłannikiem do Daniela, wyjaśnił mu pewne sprawy.

Już na początku jego prośb Pan zamierzał dać mu odpowiedź. Gabriel został wysłany przede wszystkim po to, aby poinformować Daniela, lecz zatrzymały go pewne inne obowiązki. Fakt opóźnienia się anioła nie powinien nasuwać nam myśli, że Daniel lub ktoś inny z ludu Pańskiego, kiedykolwiek był zaniedbywany. Podczas gdy mniej istotne sprawy Daniela były pod kierownictwem anioła niższej rangi, to jego ważne sprawy zostały powierzone samemu Gabrielowi, jako pełnomocnikowi działającemu dla dobra Daniela i innych ważnych spraw. Nastąpiła pewna zwłoka i Gabriel wspomniął, dlaczego ona miała miejsce, a mianowicie, książe Persji stawiał mu opór przez 21 dni.

W innym miejscu wskazaliśmy, że obecny Wiek Ewangelii różni się od Wieku Żydowskiego i wcześniejszych wieków, że po zapoczątkowaniu dyspensacji Ewangelii ustały zewnętrzne manifestacje, takie jak dary Ducha Świętego — dary uzdrawiania, mówienia językami, tłumaczenia języków, rozeznawania duchów — i odwiedziny aniołów (szczegóły w naszej broszurce „Mówienie językami”). Podczas Wieku Ewangelii wolą Bożą było, aby duchowy Dom Izraela postępował *wiarą*, a nie *widzeniem* i że dlatego po zupełnym zorganizowaniu Kościoła byłoby rzeczą niewłaściwą oczekiwanie na ukazywanie się aniołów, w celu zewnętrznej manifestacji ich obecności.

Lecz pomimo tego, aniołowie Pana obecnie wciąż mają pieczę nad ludem Pańskim, Pan zawsze się interesuje duchowym Izraelem. Zatem ci aniołowie dbają o nas, nadzorują nasze sprawy i są dla nas Boskimi pośrednikami lub przewodami łączności, przez które poznajemy Jego wolę. Jest to łączność w znaczeniu *opatrności* nad nami, powodującej takie czy inne opatrnościowe wydarzenia, ale działającej nie sposobami wyrażającymi się pismem lub dźwiękami takimi jak mowa.

### ŚWIĘCI ANIOŁOWIE NIE UKAZUJĄ SIĘ NASZYM ZMYSŁOM

Nie podajemy myśli, że aniołowie szepczą do naszych uszu. Uważamy, że aniołowie, którzy obecnie szepczą do ucha, to ci sami, którzy organizują seanse, podnoszą stoliki, porozumiewają się za pomocą tablic ouija (z alfabetem, celem uzyskania odpowiedzi na seansach spirytystycznych), wahadła, automatycznego pisma i innych rodzajów porozumiewania się z mediami spirytystycznymi, a mianowicie, są *złymi duchami, upadłymi aniołami*. Rosnąca popularność poglądów New Age otwiera szeroko drzwi dla tych złych duchów, aby miały wpływ na wielkie masy ludzkie i je zwodziły. Według naszego zrozumienia, święci aniołowie nie czyniliby niczego w tym rodzaju.

Lud Pański obecnego wieku ma znajdować instrukcje w Jego Słowie. Nie ma żadnej potrzeby odwoływania się do horoskopów, księgi Mormo-

nizmu, Różokrzyżowców, spirytyzmu czy Nowej Myśli, do jasnowidzących lub mocy ponadzmysłowego słyszenia, czy jakichkolwiek innych rzeczy osobistych za pomocą których tak wielu próbuje określić Pańską wolę w każdej sprawie. One wszystkie są siłami przeciwnika i jego demonów. Lud Pański nie powinien brać udziału w takich sprawach (szczegóły w naszych broszurkach „*Spirytyzm jest demonizmem*”, „*Spirytyzm starożytny i współczesny*”, „*Szatan, satanizm, demonizm i egzorcyzm*”).

Naśladowcy Chrystusa mają Biblię i niewidzialną opiekę świętych aniołów zaspokajających ich potrzeby, opatrnościowo strzegących i kierujących ich sprawami. Jest to dla nas bardzo istotne i jest wielkim pocieszeniem. Mamy zapewnienie Jego Słowa, że żaden włos nie spadnie nam z głowy bez wiedzy naszego Ojca. Niech nasze umysły odpoczywają w świadomości faktu, że Bóg, przez służbę aniołów, skutecznie i doskonale realizuje swoje cele w Chrystusie dla swoich dzieci.

## SĄD WIELKIEGO DNIA

*Także aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje [właściwe], na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował" (Juda 6).*

W naszych poprzednich numerach sporo czasu poświęciliśmy omawianiu doświadczenia lub próby, która nastąpiła dla aniołów Bożych w związku z upadkiem człowieka (zob. np. Tom V *Wykładów Pisma Świętego* s. 488-490, Tom VI s. 769-774 i broszurę „*Spirytyzm starożytny i współczesny*” s. 82-85). Takie próbowanie lojalności aniołów Bożych było właściwe, niemniej jednak możemy powiedzieć, że byłoby niemożliwe, gdyby nie odbywało się w okolicznościach związanych ze stworzeniem człowieka w warunkach takich, jakie rzeczywiście nastąpiły. Próba tych wszystkich doskonałych istot egzystujących w doskonałych warunkach, powinna zastać ich wszystkich w lojalności wobec Pana i Jego różnych zarządzeń, zdających sobie sprawę z tego, że w każdym wypadku były dobrotliwe, najmądrzejsze i najlepsze.

Zauważyliśmy, że grzech jako choroba jest symbolicznie przedstawiony w Piśmie Świętym przez trąd i że pokusa nadeszła w wyniku odmienności ludzi od aniołów: ludzkość miała zdolność rozmnażania swego gatunku.

Ta zdolność była kusząca i Pismo Święte nam mówi, że wiele aniołów wołało opuścić swój własny stan lub mieszkanie, aby połączyć się z ludzkością i mieć udział w tej ziemskiej zdolności rozmnażania (w. 7). Oczywiście, powinni sobie uzmysłowić, że Boski plan względem nich jest o wiele lepszy, niż mogliby to sami obmyślić. Powinni polegać na Boskim zapewnieniu, że ich poziom istnienia był dotąd wyższy niż ludzkości. Krótko mówiąc, oni powinni być zadowoleni, radośni w sprawowaniu władzy, wykorzystywaniu zalet i błogosławieństw obficie im udzielonych wcześniej przez Ojca. Tak było w przypadku wielu z nich, lecz nie wszystkich. O upadku tych aniołów mówi także Apostoł Piotr (2 Piotra 2:4), a jeszcze bardziej szczegółowo odnosi się do tej sprawy 1 Mojż. 6:1-5.

Przeglądając to, co przedstawiliśmy w innych artykułach, rozumiemy, że ci aniołowie, którzy upadli, zostali uwięzieni w *Tartarze* (gr. *Tartarus*), w atmosferze naszej ziemi i w ten sposób oddzieleni od świętych aniołów. Oni zostali związani „łańcuchami ciemności”, które, od potopu, powstrzymują ich przed przybieraniem ludzkiej postaci i gdyby chcieli cokolwiek uczynić względem ludzkości zmuszają ich do czynienia tego w tajemniczy sposób lub przez narzędzia, media, czarownice, itp. Ci upadli aniołowie, znani w Biblii także jako „złe duchy”, „demony”, „duchy kłamliwe”, od potopu za dni Noego działają w ograniczeniach ciemności, bez możliwości materializowania się jak przed potopem.

### JAK OBECNIE CHWYTAJĄ W SIDŁA SWOJE OFIARY

Upadli aniołowie usidlają ludzkość przez propagowanie fałszywej doktryny — szczególnie przez nauczanie, że ci, którzy umarli, w rzeczywistości nie umarli, lecz są żywi jako duchowe istoty — i przez tak zwane komunikowanie się z „umarłymi”, co faktycznie jest sprytnym oszustwem. Tym sposobem usiłują *wzmocnić swe własne twierdzenie*, że „umarli” są „żywi”! W rzeczywistości było to kłamstwo szatana w ogrodzie Eden — „żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”, dokładne *odwrócenie* wyraźnego Boskiego oświadczenia „śmiercią umrzesz” (1 Mojż. 3:3,4).

Te złe duchy, niezadowolone z działania przez ludzi jako swe media, starają się „opętać” lub „dręczyć” ludzi tak, aby używać ich ciał, jak gdyby były ich własnymi ciałami, co może się powieść tylko wtedy, gdy osoby im uległe poddają swe umysły ich wpływowi. Gdy czyjaś wola przez uległość zostaje złamana, pewna liczba tych upadłych duchów może opętać taką osobę, doprowadzając swą ofiarę do obłąkania. W jednym przypadku nasz Pan zapytał o imię nieczystego

ducha i otrzymał odpowiedź „wojsko” (Mar. 5:9), ponieważ wiele duchów zawładnęło tym opętanym. Kiedy Pan wygonił demony, one wstąpiły w trzodeę świń, która, ogarnięta szałem, rzuciła się w morze i utonęła.

Nasze obecne rozważanie szczególnie odnosi się do sądu tych upadłych duchów, o którym czytamy „Aż nie wiecie, iż aniołów sądzić będziemy [święci]?” (1 Kor. 6:3). Werset w nagłówku także odnosi się do ich sądu, mówiąc, że ich skrepowanie łańcuchami ciemności będzie trwać aż do „sądu wielkiego dnia”.

### KAZANIE CHRYSYTA DO UPADŁYCH ANIOŁÓW

Już badaliśmy zagadnienie nadziei tych aniołów i zauważyliśmy sposób, w jaki Chrystus im głosił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie — głosił duchom w więzieniu, tym, które były nieposłuszne za dni Noego — aniołom, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego. Nasz Pan nie mógł im głosić ustnie, kiedy był w grobie, lecz głosił im przez swoje cierpienia, śmierć i zmartwychwstanie. Stare przysłowie zwięzłe to ujmując: „Czyny mówią głośniejszą niż słowa”.

Możemy być pewni, że szatan i ci upadli aniołowie znali Pana i dokładnie obserwowali wszystko, co odnosiło się do Jego ziemskiego życia, śmierci i zmartwychwstania. Czyż oni nie oświadczyli „Znam cię, ktoś jest, żeś on święty Boży” — że jesteś Mesjaszem? (Mar. 1:24). Podczas gdy święci aniołowie obserwowali każdą sprawę, to upadli aniołowie byli szczególnie zainteresowani tym okazaniem rodzinie ludzkiej Boskiej miłości, która przeniosła Odkupiciela z niebiańskiego poziomu na ziemski poziom istnienia, a następnie ceną Jego śmierci, aby odkupić Adama i jego rodzaj, ponieważ karą była śmierć.

Oni znali Boską opinię o sprawiedliwości. Ich własne doświadczenie było ilustracją tego, i doświadczenie ludzkości podobnie o tym świadczyło. Lecz tutaj była okazywana Boska miłość i współczucie, niosące pomoc zdegradowanemu rodzajowi Adamowemu. W zmartwychwstaniu naszego Pana oni także uświadomili sobie, że Jego posłuszeństwo doprowadziło Go do wspaniałej nagrody i wielkiego wywyższenia, że powstał z grobu jako potężny Bóg, uczestnik Boskiej natury. Obserwowali to ze zdumieniem.

Czyż możemy wątpić, że te wydarzenia, jak sugeruje Apostoł, były wielkim kazaniem, doniosłą lekcją dla nich? Te świetlane, inteligentne i mądre istoty, niewątpliwie rozumiały, że skoro Bóg tak wiele uczynił dla Adama i jego zdegradowanego rodu, to będzie skłonny, kiedyś w przyszłości, im również okazać pewną łaskę. Rzeczywiście, słusznie możemy przypuszczać, że niektórzy z tych upadłych aniołów, pobudzeni nadzieją pojednania

się z Bogiem w przyszłości, bezzwłocznie zaczęli naprawiać swe postępowanie i starali się żyć w większej zgodzie ze sprawiedliwością. Możemy przypuszczać, że tacy nigdy więcej nie oszukiwali ludzkości i przeciwko niej występowali, lecz chociaż wciąż są uwięzieni, mają nadzieję i oczekują pewnej wyrozumiałości ze strony Pana podczas sądu wielkiego dnia. Tak więc pytamy —

### JAKI BĘDZIE ICH SĄD?

Mając na uwadze fakty dotyczące tej sprawy — że to ma być sąd i że to oznacza próbę — pytamy, jaki będzie rodzaj tej próby, czyli sądu. Głównym znaczeniem greckiego słowa *krisis*, przetłumaczonego w naszym wersecie na *sąd*, jest *decyzja, postanowienie* — stąd *próba* w celu podjęcia decyzji. To znaczy, że w przypadku tych upadłych aniołów decyzja *nie jest jeszcze wydana* i że muszą przejść pewien sprawdzian lub próbę, która zdecyduje o wynikach.

Słowo Pańskie wyraźnie wskazuje, że bez względu na postępowanie Boga w międzyczasie, nieodwołalność Jego sądu wskazuje, że *nikt* za wyjątkiem tych, którzy będą w zupełnej zgodzie z zasadami sprawiedliwości nie będzie miał życia wiecznego. Wszyscy inni będą całkowicie zniszczeni bez nadziei powrotu do życia.

A zatem nie może być żadnej wątpliwości co do wyniku próby. Zarówno słowa Apostoła, że upadli aniołowie są zachowani na sąd, *krisis*, na poddanie próbie, jak i dalsza wypowiedź, że święci będą sądzić aniołów, pokazuje, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta w odniesieniu do nich wszystkich, że jest jednak nadzieja dla tych upadłych aniołów, którzy szczerze przyznają się do swego złego postępowania i powrócą do posłuszeństwa Panu.

Kiedy nastąpi ten sąd? — na początku wielkiego dnia, bliżej jego końca czy też będzie trwał przez cały dzień Chrystusowy? Odpowiadamy, że na sąd ludzkości potrzeba całego tysiąca lat i że Bóg na niego wyznaczył Tysiąclecie. Ponieważ człowiek jest nieświadomy, oszukany i osłabiony z powodu doświadczeń pod panowaniem grzechu i śmierci, a także z powodu intryg tych złych duchów, dlatego będzie potrzebował szczególnej rady i pomocy. Bóg przygotował swoich przedstawicieli, Kościół, Głowę i Ciało, w celu społecznego, umysłowego, moralnego i fizycznego podniesienia człowieka podczas Tysiąclecia, a i jego próba, czyli egzamin, będzie przebiegać przez cały ten okres. Bóg oceni gotowość każdego człowieka do przyjęcia i skorzystania z pomocy różnych błogosławionych czynników, które wówczas będą funkcjonować. Tak więc *cały* tysiącletni dzień jest biblijnie nazwany *dniem sądu człowieka*. Jak Apostoł oświadcza, Bóg „postanowił dzień, w który będzie sądził wszystkie światy w sprawiedliwości”

(Dz.Ap. 17:31).

Jeżeli chodzi o upadłych aniołów, Pismo Święte nie mówi, że cały Wiek Tysiąclecia jest zarezerwowany na ich dzień sądu. Rzeczywiście, możemy się domyślać, że to nie byłoby ani potrzebne, ani właściwe, ponieważ nie podlegając nigdy wyrokowi śmierci, są tak samo żywi i doskonali w swej strukturze, jak byli zawsze i że cała przemiana możliwa w ich przypadku, dokonuje się w umysłowości, ich woli. Wiedza tych aniołów jest wielka, ponieważ na początku znali dobroć, świętość i czystość, a nie, jak w przypadku człowieka, ograniczona do poznania grzechu i złych rzeczy. Ponadto, oni dostrzegli Boskie postępowanie w różnych okresach historii ludzkości: najpierw w stosunku do Izraela pod zwierzchnictwem ich typicznego pośrednika, Mojżesza i typicznego przymerza, Zakonu, następnie widzieli Chrystusa, antytypicznego Mojżesza, i byli świadkami ogłaszania Ewangelii przez cały ten wiek oraz jej wpływu na tych, którzy byli przez nią właściwie ćwiczeni, co ich doprowadziło do poświęcenia się i naśladowania Jezusa.

Wydaje się więc, że te upadłe duchy muszą się nieco nauczyć na temat dobra lub zła i że sąd lub próba przychodząca na nich, nie będzie wymagać tak długiego procesu, jak w przypadku ludzkości.

#### **KRISIS — PRÓBA — SĄD — DECYZJA**

Sąd tych duchowych istot oznaczałby doprowadzenie ich do podjęcia decyzji, rozstrzygającej próby ich serc, ich woli, w odniesieniu do sprawiedliwości i grzechu — harmonii z Bogiem lub szatanem. Aby umożliwić taką próbę, *krisis* (gr. *krisis* m.in. znaczy: sąd, decyzja, potępienie, karanie, proces, sprawiedliwość, próba), niezbędne będą szczególne warunki, w których ci aniołowie będą mieli sposobność czynienia zła lub przeciwstawienia się pokusie i czynienia dobra. Tak, jak powyżej powiedzieliśmy, bez wątpienia, niektórzy z nich już postąpili zgodnie z kazaniem o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, o objawieniu Boskiego miłującego charakteru i nadziei, która jest ich natchnieniem w odniesieniu do przyszłości. Można by powiedzieć, że taki będzie warunek próby dla wszystkich podczas tego Wiek Ewangelii — czy stanowczo będą trwać w opozycji do grzechu i tych, którzy są z nim związani, czy ulegną, poddadzą się i będą uczestniczyć w grzechach. Lecz, według Pisma Świętego, oczywiście, będzie pewien *rozstrzygający* szczegół w próbie, który zdecyduje o dalszym losie wszystkich upadłych aniołów — ów „*krisis* dnia wielkiego”.

#### **OBECNIE ŻYJEMY W CZASIE KRISIS**

Zważywszy na te wszystkie warunki i okoliczności, utrzymujemy, że obecnie żyjemy w czasie tego *krisis* — że ograniczenie ciemności, jakie zostało nałożone na tych upadłych aniołów, miało

trwać tylko *do* owego *krisis*, czyli sądu „dnia wielkiego”. Rozumiemy, że ten wielki dzień Pana rozpoczął się chronologicznie w październiku 1874 roku i możemy zauważyć, że od tej daty ich „materializowanie się” staje się coraz bardziej powszechne. Przyznając, że w tych sprawach jest wiele oszustw, uważamy, że dowód na to, iż zdarzają się liczne autentyczne ukazywania się — materializowanie się — w których duch uosabiający zmarłą osobę przyjmuje materialne ciało, mając wagę i różne cechy podobne do ludzkich, jest zbyt mocny, aby można było go kwestionować.

W jednym przypadku, poświęcona siostra — która kiedyś była duchowym medium — opowiadała, że w salonie jej domu, przy zamkniętych drzwiach, duch zmaterializował się przed nią w postaci mężczyzny i zbliżył się do niej, mocnym uściskiem chwytając ją za ramię. W tej samej chwili jej brat otworzył drzwi do salonu i zmaterializowana postać natychmiast zniknęła.

Pewna poświęcona siostra, która miała wcześniej powiązania ze spirytyzmem w mniejszym stopniu, opowiadała, jak jeden z demonów, uosabiając jej zmarłą siostrę, otworzył drzwi jej sypialni i próbował ją udusić, po czym wyszedł tymi samymi drzwiami.

W innym przypadku, brat, który kiedyś zajmował się spirytyzmem, zobaczył zjawę podającą się za jego zmarłą żonę, która wyciągała do niego rękę. On odmówił podania ręki i zamiast tego zwrócił swe serce w modlitwie do Pana z prośbą o uwolnienie go spod władzy przeciwnika. Zjawa zniknęła.

Widocznie te złe duchy mają szczególną władzę i swobodę w stosunku do tych, którzy kiedyś z ciekawości zajmowali się ukazywaniem się duchów. Mamy tutaj nowe uzasadnienie naszej wielokrotnie udzielanej rady, że lud Pański powinien *całkowicie odrzucać* wszystko, co wiąże się z duchowymi mediami, seansami, hipnozą i ponad zmysłowym słyszeniem lub wszystkimi formami okultystycznego wróżenia przy pomocy wahałki, deski ouija, czy innych tego rodzaju rzeczy. Usiłowania niepokojenia nas przez demony są zwykle połączone z czymś, co wzbudza naszą ciekawość. Radzimy, aby lud Pański ograniczał swoją ciekawość i oburzał się na takie narzucanie się jako niebezpieczne początki, których końca nie bylibyśmy w stanie opanować.

#### **„O DUSZO STRZEŻ SIE”**

Kiedy te złe duchy usiłują nas niepokoić, właściwym sposobem postępowania będzie zwrócenie się do Pana z wiarą i ufnością w imieniu Pana Jezusa z rozkazaniem złemu duchowi, aby odstąpił. Nie potrzebujemy obawiać się ich mocy przeciwko nam tak długo, jak długo należymy do Pana i postępujemy w naszym codziennym życiu



nie według woli ciała, lecz według ducha.

Pamiętajmy słowa naszego Pana skierowane do Piłata „Nie miałbyś żadnej mocy nade mną; by ci nie była dana z góry” (Jan 19:11) oraz zapewnienie Apostoła, „A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28). Większy jest Ten, który jest po naszej stronie, niż wszyscy, którzy są przeciwko nam. Gdyby przeciwnik miał moc wyrządzić nam krzywdę, uczyniłby to już dawno. Werset w nagłówku pierwszego artykułu mówi: „Zatacza obóz anioł Pański około tych, którzy się go boją [czczą Go], i wyrwa ich” (Ps. 34:8).

### WARUNKI SPOŁECZNE BĘDĄ SIE POGARSZAĆ

Apostoł oświadcza, że jednym z upodobań demonów jest przedstawianie się za czystego, dobrego, „anioła światłości” (2 Kor. 11:14), aby tym sposobem móc skuteczniej szkodzić. Jedną z przyjemności tych źle usposobionych duchów jest podstępne doprowadzanie drugich do grzechu i złego postępowania.

Nie możemy zapomnieć o dodaniu do tego wizerunku świadectwa Apostoła, mającego związek z obecnym okresem. On oświadcza, że ponieważ Chrześcijaństwo nie przyjęło prawdy z miłości do niej, lecz wolało kłamstwo, wolało wierzyć, że umarli żyją, chociaż Pismo Święte mówi, że oni są martwi nie mają żadnej nadziei z wyjątkiem zmartwychwstania, dlatego Bóg ześle im silne złudzenie, aby mogli uwierzyć kłamstwu, ponieważ nie znaleźli żadnej przyjemności w prawdzie. Dalej mówi, że oni wszyscy mogą być potępieni, pokazani jako niegodni zajęcia stanowiska pośród wybranych do Królestwa. W odniesieniu do tego czasu nasz Pan także przez Proroka oświadcza: „Przeto, że ten lud przybliży się do mnie ustami swymi, a czci mię wargami swymi, a serce jego dalekie jest ode mnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się; dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość mądrych jego, a rozum roztropnych jego skryje się” (Izaj. 29:13,14).

### NA ZAKOŃCZENIE

Uwzględniając czas sądu nad upadłymi aniołami doszliśmy do wniosku, że podczas Wieku Tysiąclecia, kiedy sprawiedliwość będzie odmierzana według sznuru, a sąd według wagi i kiedy nikt nie będzie mógł szkodzić ani wyrządzać krzywdy w całym świętym Królestwie Bożym, to nie byłoby możliwe, aby upadli aniołowie mieli przechodzić jakąś szczególną próbę związaną z ludzkością — wprawdzie ich próby wtedy się skończą — z pewnością wówczas będą mieli mniejszą sposobność, i dlatego mniejszą pokusę, niż obecnie.

Uważamy więc, że w obecnym czasie odbywa się bezpośrednio sąd nad tymi aniołami, że dozwolenie na znajdowanie i wykorzystywanie różnych sposobów materializowania się i komunikowania się z ludzkością, dostarczy tym aniołom szczególnej próby i doświadczenia, co jest nazwane ich sądem, *krisis*, ich czasem próby i że ten okres dowiedzie, którzy z nich żałują za grzech i w sercu są obecnie wierni Bogu, a którzy nie. A w tym samym czasie ta sprawa będzie tak przeprowadzona, że zbiegnie się z okresem dnia ucisku ludzi — z „dniem gniewu”.

Przypuszczamy, że rozwiązywanie i uwalnianie tych demonów z łańcuchów ciemności będzie się wzmacniać, być może bardzo szybko. Możemy się spodziewać rosnącego zainteresowania społeczeństwa okultyzmem i egzotycznymi, „tajemniczymi” kierunkami myśli, takimi jak New Age. W miarę jak Chrześcijaństwo poddaje się jego wpływowi, niemoralność i bezprawie będą przeważać. Takie warunki dostarczają urodzajnego gruntu, na którym mogą działać demony.

Moglibyśmy drzeć ze strachu na myśl o przyszłości. Bylibyśmy w rozpacz, gdyby nie Boska obietnica nadchodzącego Królestwa pod zwierzchnictwem Chrystusa. Nadchodzi jednak lepszy dzień, w którym wszystkie rzeczy w niebie i na ziemi będą pojednane w Chrystusie (Efez. 1:10). Wysławiamy Boga!

BS '97,9-15.